

WYROK Z DNIA 4 CZERWCA 2008 R.
SNO 38/08

Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Maciak.

Sędziowie SN: Stanisław Dąbrowski (sprawozdawca), Jolanta Strusińska-Żukowska.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2008 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniami Ministra Sprawiedliwości i obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 19 listopada 2007 r., sygn. akt (...)

- I. Zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że:
- 1) uniewinnił obwinionego od zarzutu czynu opisanego w pkt. 1;
 - 2) przyjął, że czyny wymienione w pkt. 2 i 3 stanowią jedno przewinienie służbowe określone w art. 107 § 1 u.s.p.;
 - 3) w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
- II. Kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sędzia Sądu Rejonowego obwiniony został o to, że:

1. do dnia 22 września 2006 r. jako sędzia Sądu Rejonowego, dopuścił się przewinienia służbowego poprzez niewykonanie polecenia Prezesa Sądu Okręgowego z dnia 4 sierpnia 2006 r., przekazanego mu na piśmie, w trybie art. 37 § 4 u.s.p., wraz z uwagą i zobowiązującego do sporządzenia w terminie do dnia 20 sierpnia 2006 r. uzasadnień wyroków we wskazanych 7 sprawach oraz do pisemnego wyjaśnienia przyczyn nieterminowego sporządzania uzasadnień przez to, że do dnia 22 września 2006 r. nie sporządził uzasadnień wyroków w 3 sprawach oraz nie nadesłał pisemnego oświadczenia o powodach zwłoki w sporządzaniu uzasadnień wyroków i nie przekazał akt spraw, w których do 20 sierpnia nie sporządził uzasadnienia;

2. w okresie od dnia 1 października 2006 r. do dnia 23 listopada 2006 r., jako sędzia Sądu Rejonowego, wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 423 k.p.k. sporządził z rażącym przekroczeniem 14-dniowego terminu uzasadnienia wyroków wydanych w 14 sprawach karnych odwoławczych, do rozpoznania których był delegowany oraz 9 sprawach karnych, przy czym zwłoka w sporządzaniu uzasadnień na dzień 29 września 2006 r. wynosiła od jednego miesiąca i 4 dni do 11 miesięcy i 29 dni;

3. jako sędzia Sądu Rejonowego dopuścił się oczywistej obrazy prawa w ten sposób, że:

a) zobowiązany, jako sędzia referent do rozpoznania przydzielonej w dniu 11 maja 2004 r. sprawy z oskarżenia prywatnego, sygn. akt II K 205/03, przeciwko Elżbiecie P., do dnia 28 lutego 2006 r. nie wyznaczył terminu rozprawy sądowej, przez co sprawa ta pozostawała w tym czasie, przez okres ponad półtora roku, bez biegu, a na skutek złożonej przez oskarżoną skargi na przewlekłość postępowania, skarga ta została, postanowieniem Sądu Okręgowego uznana za zasadną i w wyniku stwierdzonej przewlekłości postępowania przyznano skarżącej, tytułem zadośćuczynienia kwotę 2 000 zł,

b) w okresie od dnia 23 czerwca 2004 r. do dnia 29 września 2006 r., jako sędzia referent spraw karnych, wbrew obowiązkowi nie wyznaczył terminów rozpraw w 68 sprawach karnych zarejestrowanych w repertorium „K”, przez co spowodował, że do dnia kontroli sprawy pozostawały bez biegu,

c) w okresie od dnia 23 czerwca 2004 r. do dnia 29 września 2006 r. nie wyznaczył terminów rozpraw w 5 sprawach karno-skarbowych zarejestrowanych w repertorium „Ks” w wyniku czego spowodował, że sprawy te przez okres ponad jednego roku pozostawały bez biegu,

d) w tym samym okresie jak w punkcie „c” nie wyznaczył terminów rozpraw w 12 sprawach zarejestrowanych w repertorium „Kp” w wyniku czego spowodował, że do dnia kontroli sprawy te przez okres ponad jednego roku nie były wyznaczone i pozostawały bez biegu,

e) nie podjął żadnych czynności wykonawczych w 4 sprawach zarejestrowanych w repertorium „Ko”, w wyniku czego spowodował, że sprawy te uległy przedawnieniu, to jest o popełnienie przewinienia służbowego stanowiącego przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 19 listopada 2007 r. uznał obwinionego sędziego za winnego:

1. tego, że w okresie od dnia 23 sierpnia 2006 r. do końca sierpnia 2006 r. nie wykonał polecenia prezesa Sądu Okręgowego z dnia 22 sierpnia 2006 r., co do sporządzenia zaległych uzasadnień wyroków w sprawach: II K 64/05, II K 1459/05, II K 37/06 i zwrotu akt tychże spraw, co stanowiło przewinienie służbowe z art. 107 § 1 u.s.p.;

2. dopuszczenia się oczywistej rażącej obrazy przepisów prawa, tj. art. 423 § 1 k.p.k. i art. 457 § 1 k.p.k. w sposób opisany w punkcie 2 wniosku, co stanowiło przewinienie służbowe z art. 107 § 1 u.s.p.;

3. dopuszczenia się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, tj. art. 348 k.p.k. i art. 113 § 1 k.k.s. w zw. z art. 348 k.p.k. w sposób opisany w punkcie 3

podpunktach a, b, c, d, e z tą zmianą, iż wyeliminował z podpunktu b sprawę II K 172/02, a tym samym ilość spraw w których stwierdzono bezczynność wynosi 67, w podpunkcie d, iż polegało na niewyznaczaniu terminów posiedzeń we wskazanych w nim sprawach, zaś w podpunkcie e niepodjęcie czynności wykonawczych we wskazanych sprawach spowodowało upływ terminów do ewentualnego zarządzenia wykonania warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności, co stanowiło przewinienie służbowe z art. 107 § 1 u.s.p. i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. wymierzył karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Obwiniony sędzia Sądu Rejonowego po zdaniu egzaminu prokuratorskiego pracował w latach 1990 – 2004 jako asesor, a następnie prokurator w Prokuraturze Rejonowej w B. i w C. oraz w Prokuraturze Okręgowej w C. W dniu 14 maja 2004 r. otrzymał nominację na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w A. i z dniem 23 czerwca 2004 r. rozpoczął pracę w Wydziale Karnym tego Sądu.

Obsada orzecznicza w Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w A. w latach 2004 – 2006 oscylowała w granicach 3 do 3,5 etatu, zaś średni wpływ miesięczny spraw kategorii „K” wynosił około 43, co dawało około 12 do 14 spraw miesięcznie na jednego sędziego. Szybkość postępowania z roku na rok ulegała pogorszeniu, mimo że wpływy malały i na koniec III kwartału 2006 r. wynosiła 8,6 miesięcznego wpływu. Ilość spraw załatwionych przez poszczególnych sędziów była niewielka i odbiegała od średniej ilości załatwień w tych kategoriach spraw w pozostałych sądach rejonowych w okręgu działania Sądu Okręgowego w C. Sędziowie i asesory orzekający w tym Sądzie wyznaczali małą ilość wokand. W 2006 r. obwiniony miał przeciętnie miesięcznie 8 dni rozprawowych, przy czym jego wokandy były bardzo mało obsadzone, w większości nie przekraczały 2 spraw. W 2004 r. obwiniony rozpoznał 48 spraw „K”, 45 spraw „Kp” i 10 spraw „Ko”, sporządził 11 uzasadnień wyroków w sprawach „K”, z czego tylko 3 w terminie. W 2005 r. rozpoznał 113 spraw „K”, 134 sprawy „Kp” i 38 spraw „Ko”, sporządził 23 uzasadnienia wyroków w sprawach „K” przy czym 9 w terminie. W 2006 r., do końca III kwartału rozpoznał 110 spraw „K”, 179 spraw „Kp” i 138 spraw „Ko”, sporządził 24 uzasadnienia wyroków, z czego 11 w terminie.

W roku 2005 pięć razy, a także cztery razy w 2006 r. obwiniony był delegowany do orzekania w sprawach „Ka” w Wydziale Karnym Odwoławczym Sądu Okręgowego w C. W 2005 r. był sprawozdawcą w 9 sprawach, w jednej sporządził uzasadnienie wyroku w terminie, w pozostałych pozostawał w zwłoce przez okres od roku do 1 miesiąca i 3 dni. W 2006 r. będąc sprawozdawcą w 13 sprawach „Ka”, w 6 sprawach napisał uzasadnienia wyroków w terminie, zaś w pozostałych napisał z przekroczeniem terminu od 6 miesięcy i 17 dni do 2 miesięcy i 4 dni.

W czasie przeglądu na początku sierpnia 2006 r. kontrolki uzasadnień wyroków w Wydziale Karnym Odwoławczym Sądu Okręgowego w C. stwierdzono, że obwiniony zalega w siedmiu sprawach ze sporządzeniem uzasadnień wyroków, przy czym w dwóch sprawach akta były mu doręczone w dniu 16 września 2005 r. Wobec powyższego w dniu 4 sierpnia 2006 r. Prezes Sądu Okręgowego zwróciła się pismem do obwinionego, zwracając mu uwagę na stwierdzenie uchybienia terminowi wskazanemu w art. 457 § 1 k.p.k., z równoczesnym żądaniem sporządzenia zaległych uzasadnień wyroków we wskazanych wyżej sprawach i zwrotu tych akt w terminie do dnia 20 sierpnia 2006 r. oraz złożenia pisemnego oświadczenia na temat przyczyn takiego stanu rzeczy. Pismo to po wpłynięciu do Sądu Rejonowego w A. z tej racji, że było imiennie skierowane do obwinionego, zostało położone na jego półce w sekretariacie Wydziału Karnego, ale w nieustalonych okolicznościach zaginęło i nie dotarło do obwinionego. Ponieważ do dnia 20 sierpnia 2006 r. obwiniony nie sporządził uzasadnień wyroków w sprawach wymienionych w piśmie z dnia 4 sierpnia i nie zwrócił akt, Prezes Sądu Okręgowego zażądała w dniu 22 sierpnia 2006 r., a uczyniła to faxem, aby następnego dnia zwrócił akta. Obwiniony w dniu 23 sierpnia 2006 r. przybył wraz z aktami do Sądu Okręgowego i w rozmowie z Prezes Sądu Okręgowego zobowiązał się do końca sierpnia 2006 r. sporządzić zaległe uzasadnienia i dostarczyć je wraz z aktami. Prezes wyraziła na to zgodę. W zakreślonym terminie obwiniony sporządził cztery zaległe uzasadnienia, zalegając nadal ze sporządzeniem uzasadnień wyroków w trzech sprawach.

W dniach od 26 do 29 września 2006 r. w Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w A. przeprowadzona została wizytacja przez wizytatora do spraw karnych – sędziego Sądu Okręgowego W.Z. w C. W wyniku wizytacji okazało się, że w dziewięciu sprawach „K” obwiniony zalegał ze sporządzeniem uzasadnień przez okres powyżej 14 dni, od 1 miesiąca i 4 dni do 5 miesięcy i 4 dni. Ponadto w 67 sprawach karnych zarejestrowanych w repertorium „K” w okresie od dnia 23 czerwca 2004 r., to jest od dnia rozpoczęcia pracy w tym Wydziale, nie wyznaczył terminu rozpraw. W pięciu sprawach karno-skarbowych, zarejestrowanych w repertorium „Ks”, z których wszystkie wpłynęły po rozpoczęciu orzekania przez obwinionego, nie zostały przez niego wyznaczone terminy rozpraw do dnia 29 września 2006 r. Również w 11 sprawach z repertorium „Kp”, do dnia zakończenia wizytacji trwała całkowita bezczynność, gdyż obwiniony, w którego referacie one się znalazły, nie wyznaczył terminów posiedzeń.

W dniach 19 września 2006 r. i 3 listopada 2006 r. wizytator ds. penitencjarnych i nadzoru nad wykonywaniem orzeczeń Sądu Okręgowego w C. sędzia X.Y. przeprowadziła kontrolę w Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w A. w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonywania. W czasie wizytacji okazało się, że obwiniony nie podjął żadnych

czynności w czterech sprawach zarejestrowanych w repertorium „Ko”, w których kuratorzy wnioskowali o zarządzenie wykonania warunkowo zawieszonych kar pozbawienia wolności i odpowiednio w dniach: 26 października 2004 r., 28 stycznia 2005 r., 21 maja 2006 r. i 4 września 2006 r. upłynęły terminy do ewentualnego zarządzenia wykonania warunkowo zawieszonych kar pozbawienia wolności.

W dniach od 9 do 13 października 2006 r. w Sądzie Rejonowym w A. w Wydziale Karnym przeprowadzona została doraźna lustracja przez wizytatora z Departamentu Sądów Powszechnych Ministerstwa Sprawiedliwości, a przedmiotem jej była kontrola spraw starych, w których postępowanie sądowe trwa dłużej niż 3 lata – pod kątem sprawności postępowania oraz terminowości wykonywania czynności. Lustracja ta potwierdziła wyniki wizytacji przeprowadzonej przez sędziego W. Z., co do wielomiesięcznego a nawet wieloletniego pozostawania spraw bez biegu, przy czym dotyczyło to nie tylko spraw będących w referacie obwinionego.

W dniu 11 maja 2004 r. wpłynęła do Sądu Rejonowego w A. sprawa z oskarżenia prywatnego przeciwko Elżbiecie P. Sprawa ta została przydzielona do referatu obwinionego i do dnia 28 lutego 2006 r. nie została przez niego wyznaczona. Oskarżona złożyła do Sądu Okręgowego w C. skargę na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Sąd Okręgowy w C. postanowieniem z dnia 6 grudnia 2006 r. uznał skargę za zasadną i stwierdzając przewlekłość postępowania przyznał skarżącej tytułem zadośćuczynienia kwotę 2 000 zł.

W dniach 17, 18 i 19 września 2007 r. w Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w A. sędzia wizytator do spraw karnych Sądu Okręgowego w C. – H.K. przeprowadził lustrację w zakresie sprawności postępowania i terminowości podejmowania czynności, i okazało się, że obwiniony ponownie zalega ze sporządzeniem uzasadnień wyroków w 8 sprawach „K”. Wobec powyższego Prezes Sądu Rejonowego w A. polecił pismem z dnia 16 października 2007 r. sporządzenie zaległych uzasadnień w terminie do 30 października. W zakreślonym terminie obwiniony napisał tylko dwa uzasadnienia, przy czym wśród nie napisanych uzasadnień, w dwóch sprawach wnioski o sporządzenie uzasadnień wpłynęły w kwietniu i w maju 2007 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego zebrany materiał dowodowy pozwolił na przyjęcie, że obwiniony nie wykonując polecenia Prezesa Sądu Okręgowego w C. z dnia 22 sierpnia 2006 r., którym zobowiązany był do sporządzenia w terminie do końca sierpnia 2006 r. siedmiu zaległych uzasadnień wyroków drugoinstancyjnych, przez to, że w trzech sprawach uzasadnień nie napisał, popełnił przewinienie służbowe, gdyż wobec wszystkich sędziów sądów rejonowych w ramach okręgu danego sądu okręgowego, prezes tego drugiego sądu jest przełożonym.

Kolejnym przewinieniem dyscyplinarnym, którego dopuścił się obwiniony była oczywista obraza przepisów prawa procesowego, a konkretnie art. 423 § 1 k.p.k. i art. 457 § 1 k.p.k., polegająca na sporządzeniu 14 uzasadnień w sprawach karnych odwoławczych i 9 w sprawach karnych pierwszoinstancyjnych, po upływie terminu 14 dniowego od wydania wyroku w postępowaniu drugoinstancyjnym i od wpływu wniosku o jego sporządzenie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Wprawdzie termin do sporządzenia uzasadnienia wyroku jest terminem instrukcyjnym, to jednak uczynienie tego po upływie kilku miesięcy czy nawet kilkunastu miesięcy można uznać nie tylko za oczywistą, ale nawet za rażącą obrazę wyżej wskazanych przepisów. Do takiego stanowiska skłania choćby to, iż tak długi odstępow czasowy od wydania wyroku do napisania jego uzasadnienia może rodzić wątpliwość czy w chwili jego sporządzania piszący pamiętał należycie treść ujawnionych na rozprawie dowodów, co z kolei mogłoby dawać stronom uzasadnioną podstawę do ewentualnego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i żądania uchylecia takowego wyroku pierwszoinstancyjnego.

Obwiniony sędzia Sądu Rejonowego nie wyznaczając terminów rozpraw, względnie posiedzeń w kilkudziesięciu sprawach różnych kategorii opisanych w punkcie 3 podpunktach a, b, c, d i e spowodował, że w wielu z nich beczynność trwała od kilku miesięcy do ponad dwóch lat, gdy tymczasem wszelkie sprawy powinny być rozpoznawane w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, a zatem tak długie spoczywanie wymienionych w tym zarzucie spraw, stanowiło oczywistą i rażącą obrazę art. 348 k.p.k., który również stosuje się odpowiednio w postępowaniu karno-skarbowym (art. 113 § 1 k.k.s.), a tym samym stanowiło to przewinienie służbowe, o którym mowa w art. 107 § 1 u.s.p.

Przy wymiarze kary dyscyplinarnej wobec obwinionego Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny miał na uwadze stopień szkodliwości społecznej przewinień służbowych, jakich się dopuścił. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego jest on wysoki z racji wielości spraw, w których obwiniony doprowadził do znacznej przewlekłości postępowania przez całkowitą beczynność, która w wielu przypadkach sięgała kilkunastu miesięcy a nawet ponad dwóch lat, przy czym w jednej ze spraw skutkowało to stwierdzeniem przez Sąd Okręgowy w C. przewlekłości postępowania i zasądzeniem kwoty 2 000 zł zadośćuczynienia od Skarbu Państwa na rzecz skarżącej.

Również fakt, że sporządzenie uzasadnień ze znaczną zwłoką dotyczyło 23 spraw, w których w części zaleganie sięgało nawet jednego roku, nie mogło pozostać bez wpływu na rodzaj orzeczonej kary, przy tym Sąd wskazał na brak poprawy, gdyż nadal uzasadnienia wyroków w wielu sprawach sporządzane są przez obwinionego po upływie nawet kilku miesięcy. Okolicznością obciążającą był także brak okazania skruchy przez obwinionego.

Od powyższego wyroku odwołania wnieśli: obwiniony sędzia Sądu Rejonowego oraz Minister Sprawiedliwości. Obwiniony w swoim odwołaniu zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę art. 399 § 1 k.p.k. oraz błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, polegające na uznaniu, że w oparciu o dowody, w znakomitej większości przedstawione przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w C., można orzekać o odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego bez ich dalszej weryfikacji w przebiegu postępowania dyscyplinarnego i bez dopuszczenia dowodów przemawiających na korzyść obwinionego, podczas, gdy w rzeczywistości rezygnacja z uwzględnienia wniosków dowodowych obwinionego doprowadziła do naruszenia jego prawa do obrony i wydania orzeczenia niesłusznego, zawierającego przy tym, w swym rozstrzygnięciu rażąco surową karę dyscyplinarną. W uzasadnieniu odwołania podniósł, że w odniesieniu do zarzutu opisanego w punkcie 1 części dyspozytywnej wyroku, a więc przewinienia odnoszącego się do niewykonania polecenia Prezesa Sądu Okręgowego w C. Sąd Apelacyjny wyszedł poza granice oskarżenia. W zakresie zarzutów opisanych w punktach 2 i 3 wydanego przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyroku podniósł, że we wszystkich powołanych tam sprawach uzasadnienia pisemne sporządził samodzielnie, bez jakiegokolwiek wsparcia ze strony aplikantów i asystentów. Akta główne spraw odwoławczych w wielu przypadkach otrzymywał do sporządzenia uzasadnienia w znacznym oddaleniu czasowym, licząc od daty wydania wyroku w poszczególnych sprawach, akta przychodziły pocztą – do Sądu Rejonowego w A. – z takim opóźnieniem, że dochowanie terminów wynikających z art. 423 k.p.k. nie było już możliwe. Występował zarówno do Prezesa Sądu Rejonowego w A. jak i Sądu Okręgowego w C. o udostępnienie używanego komputera czy laptopa w miejscu jego zamieszkania w C., jednakże pomimo zapewnień pomocy takiej nie uzyskał, a przez to wszystkie uzasadnienia sporządzał w siedzibie Sądu Rejonowego w A., na komputerze służbowym. Zdaniem obwinionego niewykonalnym było pisanie obszernych uzasadnień pismem ręcznym. Przewinienie opisane w punkcie 3 podpunkcie a wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego zawiera wadliwy opis czynu uznając, że sprawa przydzielona została obwinionemu do referatu w dniu 11 maja 2004 r., podczas gdy obowiązki sędziego w Sądzie Rejonowym w A. objął w dniu 24 czerwca 2004 r. Przewinienie dyscyplinarne opisane w punkcie 3 podpunkt b zawiera wadliwy opis czynu przez przyjęcie, że od dnia 23 czerwca 2004 r. obwiniony jako sędzia referent nie wyznaczył terminów w 68 sprawach, podczas gdy niemal połowa tych spraw, to sprawy przydzielone mu do referatu w 2005 r. Obciążenie obwinionego sprawami było znaczne. Protokół wizytacyjny sędziego W. Z. zawiera nieścisłości podważające jego wiarygodność. W konkluzji odwołania obwiniony wnosił o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Minister Sprawiedliwości w swoim odwołaniu zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę art. 107 § 1 u.s.p. przez przyjęcie, że przypisane obwinionemu sędziemu Sądu Rejonowego zachowania wymienione w podpunktach 1, 2 i 3 wyroku stanowiły trzy odrębne przewinienia służbowe. Zarzucił także rażącą niewspółmierność orzeczonej kary przeniesienia na inne miejsce służbowe – w stosunku do przewinienia. W konkluzji wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez: 1. uznanie sędziego Sądu Rejonowego za winnego jednego przewinienia służbowego składającego się z zachowań wymienionych w wyroku; 2. zaostrzenie orzeczonej kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe i wymierzenie sędziemu Sądu Rejonowego – na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p. – kary dyscyplinarnej złożenia z urzędu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Oba odwołania częściowo tylko zasługują na uwzględnienie. W odwołaniu obwinionego trafnie podniesiono, że co do przewinienia odnoszącego się do niewykonania polecenia Prezesa Sądu Okręgowego w C., Sąd Apelacyjny wyszedł poza granice oskarżenia. Sędzia Sądu Rejonowego został obwiniony o niewykonanie polecenia Prezesa Sądu Okręgowego w C. z dnia 4 sierpnia 2006 r., przekazanego mu na piśmie. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że pismo to pozostawione na półce w sekretariacie w nieustalonych okolicznościach zaginęło i nie dotarło do sędziego Sądu Rejonowego. Przy niekwestionowanym ustaleniu, że pisemne polecenie Prezesa Sądu Okręgowego nie zostało doręczone sędziemu Sądu Rejonowego w ogóle nie może być mowy o przewinieniu służbowym w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p. i w zakresie dotyczącym niewykonania niedoręczonego polecenia sędzia Sądu Rejonowego powinien zostać uniewinniony. Niedopuszczalne było ustalanie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, że sędzia Sądu Rejonowego dopuścił się niewykonania innego polecenia Prezesa Sądu Okręgowego wydanego w dniu 22 sierpnia 2006 r., gdyż sędzia Sądu Rejonowego o to zachowanie nie został obwiniony.

Odwołanie Ministra Sprawiedliwości uznać należy za uzasadnione w części zarzucającej naruszenie art. 107 § 1 u.s.p. przez przyjęcie, że przypisane obwinionemu zachowania stanowiły odrębne przewinienia służbowe. Nie można bowiem odmówić trafności spostrzeżeniu, że zachowania zarzucane obwinionemu cechowało podobieństwo wynikające zarówno z ich rodzaju (naruszenie przepisów postępowania) jak i skutku (doprowadzenie do przewlekłości postępowania). Zachowania te pozostawały w bliskim związku czasowym (lata 2004 – 2006), w którym to okresie utrzymywał się stan nieuzasadnionej przewlekłości w wielu sprawach karnych. Wobec powyższego, mimo że szczegóły zachowań obwinionego różnią się, zachowania te można uznać za jedno przewinienie służbowe z art. 107 § 1 u.s.p., za które powinna być wymierzona jedna kara dyscyplinarna. W odwołaniu Ministra Sprawiedliwości trafnie także podniesiono, że przy przyjęciu istnienia odrębnych przewinień należałoby

za każde z nich wymierzyć osobną karę dyscyplinarną. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przepisy Kodeksu karnego o karze łącznej nie mają zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym. Zatem, nie było dopuszczalne przyjęcie czynów, które stanowiłyby odrębne przewinienia służbowe i orzeczenie za nie jednej kary dyscyplinarnej, jak to uczynił Sąd pierwszej instancji.

W pozostałych częściach odwołania nie są zasadne. Podniesione w odwołaniu obwinionego nieścisłości, które miał zawierać protokół wizytacyjny sędziego W.Z. nie mogą mieć istotnego znaczenia wobec bezspornej okoliczności, że w licznych sprawach wymienionych w wyroku Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, obwiniony przez bardzo długie okresy czasu nie podejmował żadnych czynności i uzasadnienia orzeczeń sporządzał z rażącym uchybieniem terminów.

Obwiniony nie kwestionuje, że w wielu sprawach nie wyznaczył terminu rozprawy od dnia 23 czerwca 2004 r., kiedy sprawy mu przydzielono w dniu objęcia urzędu, aż do dnia 29 września 2006 r. Przewinienie ma charakter czynu ciągłego, nie jest więc uchybieniem, że czynem tym objęto także sprawy przydzielane obwinionemu po dniu 23 czerwca 2004 r., także w 2005 r., w których do dnia 29 września 2006 r. nie wyznaczył rozprawy. Jeżeli chodzi o sprawę oskarżonej Elżbiety P., której przyznano zadośćuczynienie w wyniku uznania zasadności skargi na przewlekłość postępowania, to jest oczywistym, że obwiniony nie ponosi odpowiedzialności za niewyznaczenie rozprawy przed dniem objęcia urzędu sędziego. Datę 11 maja 2004 r. zamieszczono w opisie czynu tylko jako datę przydzielenia tej sprawy do referatu obwinionego. Obwiniony mógł zająć się tą sprawą dopiero od dnia 23 czerwca 2004 r., jednakże bezsporne jest, że nie zajął się nią i sprawa przez ponad półtora roku do dnia 28 lutego 2006 r. pozostawała bez biegu. Zatem przewinienie obwinionego w tym zakresie nie budzi wątpliwości.

Obciążenie obwinionego może było znaczne. Rzecz w tym, że poziom załatwialności był w jego przypadku bardzo niski. Przy załatwialności rzędu 8 – 9 spraw „K” miesięcznie, nie można zgodzić się, że beczynność w wielu sprawach wynikała z przeciążenia pracą. Również ilość sporządzanych uzasadnień wyroków, przeciętnie dwa miesięcznie, nie może uzasadniać twierdzenia obwinionego, że nieterminowość w ich sporządzaniu wynikała z nadmiaru pracy.

Nieprzekonywające są argumenty odwołania obwinionego co do braku wsparcia ze strony aplikantów i asystentów, braku komputera do użytku domowego i niemożności ręcznego pisania uzasadnień. Użycie tych argumentów, które zdaniem obwinionego sędziego mają go usprawiedliwiać w systematycznym sporządzaniu uzasadnień z rażącym uchybieniem terminów, świadczy o niedostatecznym zrozumieniu przez obwinionego obowiązków i ciężarów w związku z podjęciem służby sędziowskiej. Całkiem niezrozumiałe jest dlaczego obwiniony, który mieszka w C., będąc delegowanym do Sądu Okręgowego, polecał wysyłać akta do

uzasadnienia wyroków pocztą z C. do A. i sam dojeżdżał do A. pisać uzasadnienia. Oczywistym jest, że taka nieracjonalna praktyka sprzyjała opóźnieniom w sporządzaniu uzasadnień, co jednakże w żadnej mierze nie usprawiedliwia obwinionego.

Szkodliwość społeczna przewinienia obwinionego jest duża. Jednakże nie można zgodzić się ze stanowiskiem Ministra Sprawiedliwości, że kara przeniesienia na inne miejsce służbowe jest rażąco niewspółmierna w stosunku do przewinienia służbowego. Zdaniem Ministra Sprawiedliwości w odniesieniu do zachowań obwinionego, stanowiących przewinienie służbowe, brak jakichkolwiek okoliczności łagodzących. Wbrew temu stanowisku istnienia poważnej okoliczności łagodzącej można się dopatrzeć. Obwiniony został powołany na urząd sędziego po 18 latach pracy w prokuraturze. Nie odbył aplikacji sądowej, ani nie był asesorem sądowym. Po powołaniu na urząd sędziego przełożeni nie udzielili mu żadnej pomocy w opanowaniu warsztatu sędziowskiego, a wkrótce po powołaniu bezrefleksyjnie delegowano go nawet do sądu wyższej instancji. Nikt z przełożonych obwinionego nie pomyślał, że sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez sędziego różni się od pracy w charakterze prokuratora i nowo powołanego należało stopniowo wprowadzać w nowe obowiązki. Jest to zresztą szerszy problem, wydaje się bowiem koniecznością przyjęcie kilkumiesięcznego okresu przygotowania warsztatowego nowo powoływanych sędziów, przychodzących z innych zawodów prawniczych.

Wymierzona przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji kara dyscyplinarna przeniesienia na inne miejsce służbowe jest karą surową i jest ona adekwatna do stopnia winy oraz charakteru i wagi przewinienia.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji wyroku.